

Sygn. akt V KK 402/20

POSTANOWIENIE

Dnia 1 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **M. B.**

skazanego z art. 158 § 3 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 1 października 2020 r.

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego M.B. od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. F. G. i Wspólnicy Adwokacka Spółka Komandytowa w P. kwotę 738,00 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, tytułem sporządzenia i wniesienia przez obrońcę z urzędu kasacji na rzecz M. B..**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał M. B. za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 158 § 3 k.k. i za to

wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności oraz orzekł od niego na rzecz A. L. nawiązkę w kwocie 20.000 zł.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych w tej sprawie przez obrońców oskarżonych (drugim oskarżonym był D. Ł.) oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do M. B. przyjmując, że oskarżony ten przewidywał możliwość wystąpienia skutku w postaci zgonu pokrzywdzonego (K. L. – uwaga SN) oraz podwyższając wymierzoną mu karę do 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W pozostałym zakresie orzeczenie sądu *meriti* utrzymano w mocy.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego M.B. . Zaskarżył on przedmiotowy wyrok w całości zarzucając:

1. „rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 158 § 3 k.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i utrzymanie wadliwej kwalifikacji czynu przyjętej przez Sąd I instancji, a w konsekwencji utrzymanie w mocy wadliwie wydanego orzeczenia Sądu I instancji skazującego M. B. za popełnienie przestępstwa z art. 158 § 3 k.k., podczas gdy w/w swoim zachowaniem wypełnił wyłącznie znamiona przestępstwa określonego w art. 162 § 1 k.k.;
2. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., które miały istotny wpływ na treść zaskarżanego orzeczenia, polegające na odniesieniu się do podniesionych zarzutów apelacji w sposób powierzchowny i nierzetelny, co znajduje potwierdzenie w sporządzonym przez Sąd Apelacyjny w (...) uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, poprzez brak rzetelnej analizy:
 1. zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie:
 1. błędnego uznania, że skazany M. B. brał udział w pobiciu pokrzywdzonego na podstawie wyników z badań DNA (DNA M. B. pod paznokciami pokrzywdzonego, oraz DNA pokrzywdzonego na ciele i odzieży skazanego) oraz opuchniętych rękach D. Ł. ,

podczas gdy ujawnione ślady DNA na ciele i odzieży M. B. powstały podczas wspólnego przeniesienia pokrzywdzonego przez skazanych, a opuchnięte dłonie D. Ł. potwierdzają okoliczności zadawania pokrzywdzonemu ciosów wyłącznie przez w/w, a nie przez M. B. ;

2. błędnego uznania, że u pokrzywdzonego wybitcie dwóch zębów, złamanie kości nosa, twarzoczaszki, obrzęk mózgu, złamanie dwóch żeber, krwotok i uduszenie wystąpiło na skutek pobicia przez skazanych, podczas gdy z opinii ustnej biegłego z dziedziny medycyny sądowej J. K. wynika, że powstałe urazy, w konsekwencji których nastąpił zgon pokrzywdzonego, mogły powstać w wyniku upadku ze schodów;
3. nieuzasadnionego uznania wyjaśnień skazanego M. B. za niewiarygodne w kontekście braku jego udziału w pobiciu pokrzywdzonego w sytuacji, gdy skazany od samego początku wskazywał, że nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonego, a zabezpieczone ślady DNA na jego ciele i odzieży powstały podczas przenoszenia pokrzywdzonego, natomiast brak jest śladów i dowodów na zadawanie ciosów przez skazanego M. B. podczas gdy takie ślady zostały ujawnione na dłoniach skazanego D. Ł. ;
4. błędnym wykluczeniu możliwości upadku ze schodów przez pokrzywdzonego w wyniku czego doszło do jego śmierci w sytuacji, gdy ślady krwi na schodach prowadzących do budynku i na kostce brukowej przed domem wskazują, że w tych miejscach pokrzywdzony upadał;
5. zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia zasady, że wszelkie wątpliwości istniejące w sprawie należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego poprzez niezastosowanie tej reguły i przyjęcia pomimo braku dowodów, że skazany M. B. brał udział w pobiciu pokrzywdzonego”.

Nadto, „z daleko idącej ostrożności w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd Najwyższy w/w zarzutów mając na uwadze art. 523 § 1 k.p.k.” zaskarżonemu wyrokowi zarzucił „rażącą niewspółmierność wymierzonej skazanemu kary oraz zasądzonej nawiązki na rzecz A.L. poprzez naruszenie dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k.” (pkt III kasacji).

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1. „uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie skazanej M. B. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 276 k.k. z uwagi na oczywiście niesłuszne skazanie.

ewentualnie:

2. uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 30 stycznia 2020 r. i wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 5 kwietnia 2018 r. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w P.;

lub

3. uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 30 stycznia 2020 r. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w (...) ” - tak w oryginale kasacji (uwaga i podkreślenia SN).

W pisemnej odpowiedzi na kasację Zastępcy Prokuratora Rejonowego w K. wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego M. B. kasacja jest oczywiście bezzasadna w związku z czym możliwe było jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Tak ocenić należy wszystkie podniesione w niej zarzuty, z których dwa (z pkt. I i pkt. III) mieszczą się wręcz na granicy dopuszczalności.

Przed przystąpieniem do wskazania powodów takiej oceny przedstawionego Sądowi Najwyższemu nadzwyczajnego środka zaskarżenia godzi się wszelako zauważyć niestaranność jego autora szczególnie widoczną przy formułowaniu wniosków końcowych dotyczących nie tylko zupełnie innych niż zapadłe w tej sprawie wyroków, lecz co więcej innej osoby (skazanej M. B.). Nie negując możliwości korzystania ze zdobyczy współczesnej techniki celowe wydaje się zasugerowanie obrońcy zapoznanie się z treścią sporządzonego przez siebie pisma procesowego przez przedstawieniem go właściwym organom.

Ja to zasygnalizowano wyżej, zarzuty sformułowane w pkt I i III kasacji w sposób oczywisty ignorują ustawowe podstawy kasacyjne określone w art. 523 § 1 k.p.k. Z treści tego ostatniego przepisu wynika, że podstawą kasacji nie może być zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Kasacja nie może być także wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary (zd. 2 art. 523 § 1 k.p.k.).

Tymczasem zarzut z pkt I to przecież nic innego, jak podniesiony pod pozorem naruszenia prawa materialnego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Oczywiście jest przecież, że orzekające w tej sprawie sądy nie mogły działania skazanego M. B. zakwalifikować jako występku z art. 162 § 1 k.k., skoro ustaliły, że wyżej wymieniony wziął udział wspólnie i w porozumieniu z drugim skazanym D. Ł. w pobiciu K. L. , przewidując możliwość wystąpienia skutku w postaci zgonu pokrzywdzonego.

Przypomnieć należy, że zarzut obrazy prawa materialnego odnoszący się do kwalifikacji prawnej czynu można postawić tylko wówczas, gdy skarżący nie podważa ustaleń faktycznych związanych z tą kwalifikacją. Jeżeli bowiem nieprawidłowe są ustalenia faktyczne, na podstawie których sąd dokonał kwalifikacji prawnej czynu, to błędem pierwotnym jest błąd w ustaleniach faktycznych, a jego następstwem wadliwa kwalifikacja prawna. Dlatego też w takiej sytuacji skarżący powinien postawić tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i wskazać, że mógł mieć on wpływ na treść wyroku właśnie co do kwalifikacji prawnej czynu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego; wyrok z dnia 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974/12, poz. 233; oraz postanowienia: z dnia 15 lutego 2007 r., IV KK 234/06, R-OSNKW 2007, poz. 438; z dnia 25 lipca 2005 r., V KK 61/05, R-OSNKW 2005, poz. 1412; z dnia 20 listopada 2008 r., V KK 158/08, R-OSNKW 2008, poz. 2340; z dnia 2 grudnia 2008 r., III KK 230/08). Sformułowanie na etapie postępowania kasacyjnego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie jest natomiast możliwe. Jego błędne lub pozorne nazwanie naruszeniem prawa materialnego nie tylko nie obliguje, lecz nawet nie uprawnia Sądu Najwyższego do rozpoznania tego rodzaju zarzutu opartego o względną przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 3 k.p.k., a tego zdaje się oczekiwać w niniejszej sprawie autor kasacji.

Podobne uwagi poczynić należy co do zarzutu z pkt. III. Przypomnieć należy, że naruszeniem zakazu wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary jest postawienie zarzutu naruszenia dyrektyw wymiaru (art. 53 k.k.), jako rzekomej obrazy prawa, gdyż jest to kwestia sędziowskiego uznania, która nie mieści się w pojęciu naruszenia prawa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2011 r., III KZ 63/11, OSNKW 2011, z. 11, poz. 102).

Sąd Najwyższy nie widzi wystarczających argumentów do odstąpienia od zajmowanego od lat, znanego z licznych judykatów stanowiska w kwestii interpretacji samego pojęcia obrazy prawa materialnego, jak i - na tym tle - rozumienia dyrektyw wymiaru kary unormowanych w wymienionym w art. 53 § 1 k.k. jako niedającego podstaw do formułowania zarzutu jego obrazy we wskazanej formie. Wartościujące oceny sądu, ważące na wymiarze kary, poddają się co do zasady krytyce z punktu widzenia niewspółmierności wymierzonej kary, a nie zastosowania się bądź nie, do wymienionego przepisu prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2018 r., III KK 232/17).

Podnoszenie obrazy art. 53 § 1 k.k., jako obrazy prawa materialnego, wchodzi więc jedynie w rachubę wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd wymierzając karę pominął którąś ze wskazanych tam dyrektyw wymiaru kary. W niniejszej sprawie skarżący nie wskazał jakich to dyrektyw Sąd odwoławczy w tym przedmiocie nie uwzględnił, a tylko to uprawniałoby do zakwestionowania zaskarżonego orzeczenia przez pryzmat art. 53 k.k.

Nie jest też trafny zarzut naruszenia przepisów postępowania wywiedziony w pkt. II kasacji. Stanowi on powielenie wcześniejszych zarzutów apelacyjnych, do których Sąd drugiej instancji odniósł się w stopniu wymaganym treścią art. 457 § 3 k.p.k. W związku z tym całkowicie nieuprawnione było postawienie pod adresem tego Sądu zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., skoro Sąd Apelacyjny w (...) rozpoznał wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w zwykłym środku odwoławczym o czym przekonuje analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia. Twierdzenia skarżącego w tym przedmiocie stanowią w rzeczywistości próbę skłonienia Sądu Najwyższego do przeprowadzenia kolejnej, niejako trzecioinstancyjnej oceny dowodów i weryfikacji poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, co nie mogło być uznane za zabieg skuteczny. Pomimo tego,

że uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego zostało sporządzone na formularzu, zawarto w nim wszystkie wymagane przez ustawę elementy, zaś sposób w jaki odniesiono się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych pozwala na prześledzenie toku rozumowania, który doprowadził do wydania kwestionowanego przez obrońcę rozstrzygnięcia.

Co więcej, skarżący nie tylko ignoruje ustawowe ograniczenia kasacji podnosząc *de facto* i w tym wypadku pod pozorem naruszenia prawa procesowego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, lecz nadto, zarzucając Sądowi odwoławczemu niewłaściwą kontrolę instancyjną, powołuje dowody w sposób wybitnie wybiórczy jednocześnie przeinaczając ich rzeczywistą treść. Przykładem tego jest odwołanie się do opinii biegłego J. K. i wyrwanej z kontekstu wypowiedzi tego biegłego w toku rozprawy, z której nie wynika przecież nic więcej jak tylko to, że możliwość powstania obrażeń u K. L. w następstwie mechanizm urazu biernego, a więc związanego z forsowaną przez obronę wersją upadku pokrzywdzonego ze schodów, ograniczona został wyłącznie do obrażeń nosa, nie dotyczyła natomiast takich stwierdzonych w czasie sekcji u pokrzywdzonego obrażeń jak wybite zębów, złamanie twarzoczaszki, obrzęk mózgu, czy złamanie dwóch żeber.

Uwzględniając całokształt przeprowadzonych wyżej rozważań, a jednocześnie nie znajdując powodów do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami (art. 536 k.p.k.) orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia, zwalniając skazanego – na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. – od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego, których uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe z powodów tożsamyh z tymi, które uzasadniały przyznanie mu pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

Zasądzając na rzecz obrońcy z urzędu koszty związane ze sporządzeniem i wniesieniem kasacji kierowano się z kolei treścią § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 18).

